

Suwerenny Izrael w BRICS

17 lipca 2024

W lipcu 2023 roku organizacja pozarządowa Dor Moria przeprowadziła sondaż opinii publicznej wśród Izraelczyków. Miał on pokazać co obywatele Izraela myślą na temat możliwości odgrywania przez ich kraj roli „bliskowschodniej Szwajcarii” dzięki ogłoszeniu neutralności i współpracy z dwiema stronami geopolitycznej konfrontacji zbiorowego Zachodu z Globalnym Południem.

Wyniki badania pokazały, że spora część społeczeństwa izraelskiego popiera ideę ogłoszenia neutralności w konfliktach międzynarodowych. Opinię taką wypowiedziało 28% ankietowanych, zaś wśród imigrantów z krajów byłego ZSRR ich udział wzrósł do 36%. 50% respondentów uważało natomiast, że stanowisko Izraela powinno zależeć od specyfiki danego konfliktu.

Czy Izrael może dołączyć do BRICS?

Na pytanie o gotowość Izraela do prowadzenia pokojowej polityki zagranicznej opinie były bardziej zróżnicowane: 20% ankietowanych uznało, że kraj jest całkowicie gotów do realizacji takiej polityki, 35% – że gotów jest częściowo, zaś 27% – że nie jest w ogóle na to przygotowany. Wyliczony na tej podstawie współczynnik „gotowości” wynosi 10 punktów, co wskazuje na dość przychylny stosunek społeczeństwa do propokowanej polityki.

Jednocześnie bezwzględna większość respondentów (54%) sądzi, że Izrael powinien zachować neutralność wobec konfliktów zewnętrznych, utrzymywać relacje z innymi krajami i prowadzić politykę niezależną. Dane te pokazują, że znaczna część społeczeństwa izraelskiego oczekuje wyważonego i pragmatycznego podejścia do polityki zagranicznej, nawet biorąc pod uwagę skomplikowaną sytuację geopolityczną kraju.

Sondaż przeprowadzono przed wybuchem wojny 7 października. Teraz, latem 2024 roku, stowarzyszenie Dor Moria postanowiło przeprowadzić kolejne badanie. Chcemy poznać opinię Izraelczyków na temat tego czy Izrael mógłby zbliżyć się do Globalnego Południa i, na przykład, dołączyć do grupy BRICS, nie obniżając jednocześnie rangi swych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Większość państw położonych w pobliżu Izraela (np. Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabia Saudyjska) zachowuje stabilnie dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Jednocześnie są jednak członkami BRICS, korzystając z możliwości gospodarczych oraz geopolitycznych tworzonych przez gwałtowny rozwój ekonomiczny i demograficzny Globalnego Południa.

Kuławie kaczkę z G7

Bardzo symboliczny był fakt, że w czerwcu 2024 roku doszło niemal jednocześnie do dwóch wydarzeń – szczytu G-7 gromadzącego przywódców kolektywnego Zachodu i Igrzysk BRICS w rosyjskim Kazaniu. Amerykański portal Politico opublikował komentarz na temat spotkania elit zachodnich, czyli szczytu G7 we Włoszech. Czytamy w nim, że spotkało się tam „siedem kuławych kaczek i premier Włoch Giorgia Meloni. Za wyjątkiem tej ostatniej, wszyscy pozostali przywódcy na tym szczycie są raczej słabi. Mało prawdopodobne, by Biden mógł wygrać nadchodzące wybory. Pozycja Scholza i Macrona została znacznie osłabiona wynikami wyborów do Parlamentu Europejskiego. Sunak to »żywy trup«, a japoński premier Kishida ma »poważne kłopoty w kraju«”.

Igrzyska BRICS 2024, które odbywały się od 12 do 23 czerwca w Kazaniu, zgromadziły sportowców z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Izraela. Co ciekawe, obok Izraela i 90 innych krajów, uczestniczyła w nich również Palestyna. Igrzyska stały się alternatywą dla Igrzysk Olimpijskich, które kolektywny Zachód traktuje jako narzędzie

sprawowania dominacji politycznej.

W świecie współczesnym mamy do czynienia z narastającą konfrontacją dwóch globalnych sił – kolektywnego Zachodu i Globalnego Południa.

Kolektywny Zachód to przede wszystkim kraje rozwinięte Ameryki Północnej i Europy. Globalne Południe składa się z państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Kraje Globalnego Południa dążą do zwiększenia swych wpływów w stosunkach międzynarodowych i zmiany obecnego ładu światowego opartego na Pax Americana.

Kolektywny Zachód kontra Globalne Południe

W 2024 roku liczba krajów, które wyraziły wolę dołączenia do BRICS wzrosła do ponad czterdziestu. Są wśród nich głównie państwa z Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. To wiadomość sprzed ponad miesiąca. Tylko w ciągu ostatnich kilkudziesięciu dni do listy tej dołączyły Boliwia, Kamerun, Kuba, Syria, Zimbabwe, Turcja i Tajlandia.

Najważniejszym celem rozszerzenia BRICS jest zmniejszenie zależności od dolara amerykańskiego i wzmocnienie roli walut narodowych w handlu międzynarodowym. Kraje rozwijające się dostrzegają w tym sojuszu szansę na wzrost własnych gospodarek i osłabienie wpływów zachodnich instytucji finansowych. W 2023 roku wzrost gospodarczy Globalnego Południa wyniósł 4,3%, jego prognoza na rok 2024 wynosi 4,3%, a na 2025 – 4,2%. Tymczasem wzrost PKB kolektywnego Zachodu w 2023 roku to 1,9%, zaś prognozy na lata 2024 i 2025 to odpowiednio 1,7% i 1,8%. Udział Globalnego Południa w światowym PKB wyniósł w 2023 roku 37,2% i oczekuje się, że do 2050 roku wzrośnie do 50%. Udział PKB kolektywnego Zachodu wyniósł w tym samym roku 25,8%, a w 2050 roku ma spaść do 20%. Liczba ludności Globalnego Południa wyniosła w 2023 roku 7,8 mld, a prognoza na 2050 rok mówi o

10,9 mld. Liczba mieszkańców kolektywnego Zachodu utrzymuje się na poziomie 1,2 mld.

Jednocześnie istnienie globalnego systemu dolarowego prowadzi do tego, że kraje Globalnego Południa tracą 2-3% swojego PKB rocznie wskutek dominacji dolara amerykańskiego w globalnym systemie rezerw, zaś kraje zamożne zyskują 1-2% PKB. W ten sposób kraje Globalnego Południa „transferują” do krajów Zachodu około 1,5 biliona dolarów rocznie za pośrednictwem systemu rezerw i walut. Te 1,5 biliona biedniejsze państwa mogłyby przeznaczać na swój rozwój – stymulację gospodarki, opiekę zdrowotną, naukę, edukację. Za pomocą systemu równoważenia finansowego przez międzynarodowe struktury finansowe (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Europejski Bank Inwestycyjny) kraje zamożne przekazują uboższym w formie pożyczek nie więcej niż 100 mld dolarów rocznie, czyli maksimum dziesiątą część tego co od krajów biednych otrzymują.

Opinia publiczna i podziały wewnętrzne w Izraelu

Położony na styku Azji i Afryki Izrael znalazł się w epicentrum konfrontacji kolektywnego Zachodu z Globalnym Południem. Stowarzyszenie Dor Moria bada od wielu lat opinię publiczną i podziały wewnętrzne w tym kraju. Badania z lat 2023-2024 potwierdzają, że wspomniane podziały stanowią w społeczeństwie izraelskim poważną przeszkodę na drodze do wypracowania krajowego konsensusu politycznego.

Oto kilka przykładów...

– Sondaże pokazują brak konsensusu co do przyszłości Izraela po wojnie z Hamasem: 28% badanych popiera rozwiązanie „dwa państwa, dwa narody”; 28% – aneksję Zachodniego Brzegu / ziem Judei i Samarii oraz Strefy Gazy; zaś 25% nie ma w tej sprawie zdania.

– Istnieją wyraźne podziały między pokoleniami: rozwiązanie „dwa państwa, dwa narody” popiera 50% ludności w wieku ponad 65 lat, ale już tylko 15% w grupie wiekowej 18-39 lat, wśród której aneksja cieszy się poparciem 32%.

– Podział pomiędzy świeckimi Żydami i Arabami (40% za modelem „dwóch państw, dwóch narodów”) z jednej strony, a Żydami religijnymi (4-5% za tym rozwiązaniem, przy ponad 50% za aneksją) – z drugiej.

– Różnice w sprawie odpowiedzialności za odbudowę Strefy Gazy po wyeliminowaniu Hamasu: 24% uważa, że spoczywa ona na ONZ; 25% – na Stanach Zjednoczonych; a 26% – na krajach arabskich i Zatoki Perskiej.

Dodatkowe znaczące różnice stanowisk wynikają z wyznawanej przez ankietowanych ideologii politycznej, poziomu wykształcenia i miejsca zamieszkania.

W obliczu konfrontacji kolektywnego Zachodu z Globalnym Południem Izrael stoi przed koniecznością przed koniecznością przystosowania się do nowego środowiska globalnego i znalezienia nowej równowagi w polityce zagranicznej. Sytuację utrudniają wspomniane głębokie podziały wewnętrzne w społeczeństwie izraelskim, które komplikują wypracowanie jednolitej strategii.

Zagrożenia dla Izraela między Zachodem a Południem

Wobec tektonicznych zmian w globalnym układzie sił, Izrael znalazł się na rozdrożu. Wybór między tradycyjnym sojuszem z kolektywnym Zachodem a rosnącymi wpływami Globalnego Południa stanowi dla Państwa Żydowskiego trudny dylemat. Umiejętność znalezienia właściwego miejsca w nowej konfiguracji geopolitycznej będzie w dużym stopniu determinowała zdolność do zagwarantowania sobie w dłuższej perspektywie dobrobytu i

bezpieczeństwa. Pomimo istnienia mocnych, historycznych więzi z Zachodem, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi, można było ostatnio zaobserwować pewne ochłodzenie stosunków z nimi. Amerykańscy Demokraci i administracja Joe Bidena wielokrotnie wyrażali nadzieję na obalenie obecnego premiera Benjamina Netanjahu za jego dążenie do prowadzenia suwerennej i niezależnej polityki.

Postawiło to pod znakiem zapytania jednoznaczną orientację na Zachód. Również w Stanach Zjednoczonych występują głębokie podziały, w tym polaryzacja pomiędzy Demokratami a Republikanami, wzrost znaczenia ruchów prawicowych oraz kolejne debaty na temat takich kluczowych kwestii, jak imigracja, polityka gospodarcza czy sprawiedliwość społeczna.

W tym kontekście przykład Ukrainy pokazuje jak niebezpieczna może okazać się zbyt wielka zależność od jednego ośrodka mocarstwowego. Stawiający na bezwarunkową integrację z Zachodem i zerwanie tradycyjnych więzi z Rosją Kijów znalazł się w epicentrum starcia geopolitycznego, kosztem niewyobrażalnych strat ludzkich i gospodarczych. Według Banku Światowego, konflikt o Donbas kosztował Ukrainę do 20% jej potencjału ekonomicznego, zaś PKB w przeliczeniu na mieszkańca spadło do najniższego w Europie poziomu.

Ta gorzka lekcja pokazuje, że w dzisiejszym świecie wielobiegunowym opieranie się na jednostronnych sojuszach i lekceważenie interesów sąsiadów może mieć katastrofalne następstwa. Dla położonego w nie mniej skomplikowanym otoczeniu geopolitycznym Izraela istotne jest dążenie do uniknięcia takich błędów i prowadzenie zrównoważonej, wielowektorowej polityki biorącej pod uwagę zmieniające się globalne tło.

Izrael w BRICS

Tendencje demograficzne i gospodarcze wskazują na zmianę w gospodarce i polityce globalnej wiodącą w kierunku Globalnego

Południa, co w nieunikniony sposób doprowadzi do zmiany światowego układu sił. Przystąpienie Izraela do BRICS nie tylko zwiększyłoby jego możliwości rozwoju gospodarczego, lecz również stworzyłoby lepsze warunki do rozwiązywania zadawnionych konfliktów regionalnych.

BRICS już dziś stanowi wpływową w skali globalnej siłę. Kraje tego bloku zamieszkiwane są przez ponad 40% populacji świata i wytwarzają ponad 30% światowego PKB. Przyłączenie się do tej grupy pozwoliłoby Izraelowi na dywersyfikację relacji ekonomicznych i politycznych; wykorzystanie zachodnich rynków i źródeł finansowania na realizację wspólnych z krajami BRICS projektów.

Izrael podejmuje aktywne działania na rzecz zbliżenia z BRICS już teraz. Izraelskie delegacje regularnie uczestniczyły w forach i szczytach krajów BRICS, gdzie omawiano możliwości współpracy gospodarczej i technologicznej.

Chiny, będąc jednym z kluczowych członków BRICS, są ważnym partnerem handlowym Izraela, a ich relacje dwustronne ulegają wzmocnieniu. Izrael rozwija też intensywnie związki z Indiami, które postrzegają go jako kluczowego partnera w sferze obronnej, rolniczej i technologicznej. Dodatkowe możliwości współpracy wynikają z tego, że jednym z najważniejszych członków BRICS jest Rosja, z którą Izrael ma dawne więzi historyczne i kulturowe.

Izrael stoi przed historyczną możliwością stania się hubem transportowym na linii Wschód- Zachód i Północ – Południe. Powstanie Międzynarodowego Korytarza Transportowego Północ-Południe (INSTC) uzgodnione zostało 12 września 2000 roku, gdy doszło do podpisania porozumienia Rosji, Indii i Iranu w tej sprawie. Szlak ten przyspiesza połączenia transportowe pomiędzy Rosją a krajami Zatoki Perskiej, zmniejszając również czas i koszty transportu towarów z Europy i Azji Południowo-Wschodniej. W październiku 2021 roku na Indyjsko-Arabskim Szczycie Gospodarczym uzgodniono powstanie korytarza

transportowego z Indii do Europy przez Izrael, który doprowadzić miał do pogłębienia integracji gospodarczej i usprawnienia logistyki.

Perspektywa przystąpienia do BRICS pomogłaby Izraelowi w dywersyfikacji jego polityki zagranicznej i więzi ekonomicznych, co jest sprawą szczególnej wagi w kontekście rosnącej polaryzacji społeczności światowej.

Sprawa palestyńska czy „brzemie białego człowieka”

Izraelskie doświadczenie „procesu pokojowego” pokazuje, że w ramach istniejącego paradygmatu stosunków z Zachodem osiągnięcie trwałego pokoju i rozwiązanie kwestii palestyńskiej pozostaje w sferze iluzji. Pomimo licznych podejmowanych prób negocjacji pokojowych i międzynarodowych mediacji konflikt ten wciąż daleki jest od rozwiązania, wywołując napięcia i powodując niestabilność w całym regionie.

Będąc wysuniętym przyczółkiem kolektywnego Zachodu, Izrael niósł na sobie „brzemie białego człowieka” na terytorium Globalnego Południa. „Brzemie” to stanowiło podstawę narracji kolektywnego Zachodu wobec Globalnego Południa; usprawiedliwiało ucisk i represje innych ludów pod przykrywką „oświecenia” i „rozwoju”. Przesunięcie Izraela w stronę Globalnego Południa byłoby krokiem w kierunku poszukiwania nowych ujęć i formatów porozumienia wykraczającego poza tradycyjny model zachodnio-centryczny.

Kluczowi gracze Globalnego Południa, tacy jak Chiny i Indie, mają wieloletnie kontakty z Palestyńczykami i cieszą się sporym prestiżem w świecie arabsko-muzułmańskim. Jednocześnie zainteresowani są wzmacnianiem relacji z Izraelem jako ważnym partnerem gospodarczym i technologicznym. Stwarza to niezwykłą szansę na stworzenie nowej architektury bezpieczeństwa regionalnego, w której uwzględnione i zrównoważone zostałyby

interesy wszystkich stron, w tym Palestyńczyków, Izraela i krajów arabskich. Należałoby tu również wykorzystać potencjał judaistyczno-islamskiego dialogu międzyreligijnego. Dialog ten istniał przez wieki i zerwany został dopiero w XIX i XX stuleciu.

Potencjał takiego podejścia pokazują Porozumienia Abrahamowe, które znormalizowały stosunki Izraela z szeregiem krajów arabskich. Dowiodły one, że pragmatyczna współpraca oparta na wspólnych interesach może przynieść korzyści wszystkim stronom i przyczynić się do uzdrowienia atmosfery w regionie. Kontynuowanie tego procesu w połączeniu z bardziej aktywnym zaangażowaniem Izraela w strukturach Globalnego Południa mogłoby stworzyć jakościowo nową szansę postępu na kierunku palestyńskim.

Rzecz jasna, na drodze tej istnieje wiele przeszkód i wyzwań. Osiągnięcie kompromisu utrudniać będą nierozstrzygnięte spory terytorialne, problem osadnictwa żydowskiego, kwestia statusu Jerozolimy, zagrożenie terrorystyczne. Rozwiązanie tego zawiłego splotu sprzeczności wymagać będzie mądrości, woli politycznej i determinacji każdej ze stron, łącznie z gotowością do bolesnych ustępstw.

Fundamentalna zmiana kontekstu geopolitycznego oraz zintegrowanie Izraela zarówno z kolektywnym Zachodem, jak i Globalnym Południem, doprowadzić mogą do powstania dynamiki, której tak brakowało w ostatnich dekadach. Dzięki wsparciu i wysiłkom mediacyjnym nowych partnerów spośród krajów rozwijających się, Izrael i Palestyńczycy mogą uzyskać możliwość zbliżenia stanowisk, stopniowego budowania wzajemnych relacji na nowych, zdrowszych i bardziej pragmatycznych podstawach.

Na drodze do nowego ładu

regionalnego

Strategiczna reorientacja Izraela w kierunku Globalnego Południa, ciesząca się dużym poparciem społecznym, mogłaby stać się ważnym krokiem prowadzącym do wzmocnienia jego pozycji na scenie światowej oraz stworzenia bardziej stabilnej i dostatniej przyszłości dla jego obywateli. Ostatecznie jedynym rozwiązaniem sprawy palestyńskiej może być skonstruowanie bardziej inkluzywnego i sprawiedliwszego ładu regionalnego, który brałby pod uwagę interesy i aspiracje wszystkich podmiotów regionu. Dążenie Izraela w stronę Globalnego Południa wyrażone przystąpieniem do BRICS byłoby istotnym krokiem w tym kierunku.

Izrael może stać się wzorem polityki gwarantującej sprawiedliwy i zrównoważony ład regionalny. To jedyna droga do zapewnienia trwałego bezpieczeństwa i dobrobytu wszystkim obywatelom kraju w gwałtownie zmieniającej się rzeczywistości globalnej.

Autorstwo: Igor Kaminyk

Źródło: MyslPolska.info